Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 14.01.2021 www.osw.waw.pl

US Army na Litwie: coraz bardziej stała obecność rotacyjna

Piotr Szymański

W połowie grudnia US Army rozmieściła w Podbrodziu (Pabradė), na północny wschód od Wilna, kontyngent ok. 500 żołnierzy, którzy pozostaną na Litwie osiem miesięcy – do połowy 2021 r. Jest to trzecia rotacja amerykańskich sił wielkości batalionu pancernego w tym kraju. Poprzednie kontyngenty przebywały tam od października 2019 r. do czerwca 2020 r. oraz w okresie wrzesień–listopad

2020 r. Siły te wchodzą w skład pancernych brygadowych grup bojowych ćwiczących rotacyjnie od 2017 r. w państwach wschodniej flanki, z głównymi bazami w Polsce. Obecnie na wschodniej flance ćwiczy brygada z 1. Dywizji Kawalerii z Fort Hood w Teksasie. W państwach bałtyckich, poza rozpoczętymi w 2019 r. rotacjami na Litwie, US Army zapewnia też rotacyjną obecność pododdziału śmigłowców z brygady lotnictwa bojowego na Łotwie.

Komentarz

- Przybycie po raz kolejny w grudniu 2020 r. pododdziału pancernego US Army na Litwę ugruntowuje rotacyjną obecność wojskową USA w tym kraju. Po wycofaniu z państw bałtyckich trzech amerykańskich kompanii stacjonujących tam w latach 2014–2017 hubem dla obecności rotujących brygad pancernych armii amerykańskiej stała się Polska. Ich pododdziały biorą udział w ćwiczeniach na całej wschodniej flance NATO. Taka strategia była uwarunkowana politycznie – Amerykanie poprzez wycofanie się z państw bałtyckich chcieli wymusić zwiększenie europejskiego wkładu w bezpieczeństwo regionu Morza Bałtyckiego, co dokonało się wraz z rozmieszczeniem na Litwie, Łotwie i w Estonii natowskich grup bojowych złożonych z sił europejskich i kanadyjskich. W ramach European Deterrence Initiative siły USA były jednak obecne w państwach bałtyckich poprzez duży udział w ćwiczeniach, inwestycje w infrastrukturę wojskową i wsparcie modernizacji sił zbrojnych (od 2021 r. także w ramach nowego programu Baltic Security Initiative). Niemniej strategię tę krytykowano w państwach bałtyckich i w samych Stanach Zjednoczonych. Amerykańskie siły były i są postrzegane jako najbardziej wiarygodna gwarancja bezpieczeństwa Litwy, Łotwy i Estonii. Rotacje ich batalionu na Litwie mają więc bardziej uwidocznić ich obecność, a tym samym wzmocnić odstraszanie – również w związku z podkreślaniem w ostatnich latach znaczenia dostępności tzw. przesmyku suwalskiego dla obrony państw bałtyckich. Siły US Army są aktualnie rozmieszczone po dwóch stronach polsko-litewskiej granicy: w ramach natowskiej grupy bojowej w Orzyszu (jej trzon stanowią żołnierze USA) oraz amerykańskiego batalionu pancernego w Podbrodziu.

- Obecność batalionu pancernego na Litwie to m.in. efekt trwających od 2017 r. intensywnych zabiegów dyplomatycznych rządu Sauliusa Skvernelisa. Wilno wykorzystywało wszystkie dostępne kanały, by rozbudowywać kontakty w administracji prezydenta Donalda Trumpa, siłach zbrojnych USA, Kongresie i amerykańskich ośrodkach analitycznych. Intensywnie lobbowało za rozszerzaniem litewsko-amerykańskiej współpracy wojskowej i ustanowieniem obecności sił USA na litewskim terytorium, która uzupełniałaby dowodzoną przez Niemcy grupę bojową NATO w tym kraju. W czasie prezydentury Trumpa wzrósł też udział Stanów Zjednoczonych w modernizacji technicznej litewskich sił zbrojnych. Decydenci w Wilnie od 2017 r. podkreślali konieczność dalszego zwiększania wydatków obronnych (docelowo do 2,5% PKB do 2030 r., Litwa wypełnia zobowiązanie budżetowe Sojuszu na poziomie min. 2% PKB od 2018 r.) oraz – nieoficjalnie – wzrostu zamówień uzbrojenia i sprzętu wojskowego z USA. W latach 2014–2016 wartość amerykańskich kontraktów resortu obrony Litwy wyniosła 24 mln euro (w tym czasie Litwa kupiła sprzęt za ponad 460 mln euro w Niemczech). W latach 2017–2020 natomiast było to już ponad 360 mln euro – na śmigłowce Black Hawk, pojazdy Oshkosh i pociski Javelin (zakupy te były częściowo współfinasowane przez USA w ramach pomocy dla sił zbrojnych Litwy).
- Jednym z celów ukonstytuowanego w grudniu 2020 r. rządu Ingridy Šimonytė, ujętym w jego programie, jest budowanie strategicznych relacji w obszarze bezpieczeństwa ze Stanami Zjednoczonymi oraz zapewnienie na terytorium Litwy stałej obecności sił USA, która obejmowałaby batalion wojsk lądowych i naziemne systemy obrony powietrznej średniego zasięgu. W praktyce Wilno uznałoby za sukces utrzymanie regularnej rotacyjnej obecności US Army w kraju i kontynuację ćwiczeń dyslokacji amerykańskich systemów obrony powietrznej Patriot na Litwę. Dotychczas systemy te były rozmieszczane w tym państwie w czasie natowskich ćwiczeń obrony powietrznej Tobruq Legacy w 2017 i 2020 r. Obecny rząd Litwy optymistycznie zapatruje się na prezydenturę Joego Bidena, licząc, że uda się utrzymać dwustronną współpracę wojskową z USA na dotychczasowym poziomie, przy równoczesnym wzmocnieniu amerykańskiego zaangażowania w NATO i poprawie relacji między Waszyngtonem a zachodnioeuropejskimi sojusznikami.
- Podbrodzie to jedna z dwóch baz wojskowych na Litwie dysponujących odpowiednią infrastrukturą dla sił sojuszniczych. W głównej bazie litewskiej armii w miejscowości Rukłe (Rukla) stacjonuje od 2017 r. grupa bojowa NATO. Koło Podbrodzia znajduje się też największy w tym kraju poligon. Jego modernizacja i powiększanie potrwają do 2022 r. (w latach 2017–2019 USA przeznaczyły na ten cel 8 mln dolarów, inwestycje wspierają też Niemcy i NATO). Priorytetami szkoleniowymi US Army są ćwiczenia z pododdziałami dwóch litewskich brygad oraz grupy bojowej NATO. W 2020 r. program ćwiczeń sił USA na Litwie został jednak uszczuplony przez pandemię. W czasie jej pierwszej fali aktywność grupy bojowej NATO ograniczono do minimum. W rezultacie jedynym pododdziałem, z jakim wiosną ćwiczyli Amerykanie, była norweska kompania, którą wojskowy lockdown zastał w Podbrodziu. Również w 2021 r. na aktywność amerykańskiego batalionu na Litwie będzie wpływać rozwój sytuacji epidemicznej. Można się jednak spodziewać, że w przyszłości pododdziały USA w tym kraju będą uczestniczyć w większych ćwiczeniach (np. litewskich Iron Wolf czy amerykańskich Saber Strike) oraz częściej szkolić się z pododdziałami grup bojowych NATO.